Rok 6. Nr. 20

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 26 stycznia 1926 r.

Wojna chińsko-sowiecka?

Z Pekinu donoszą, że na skutek aresztowania administratora sowieckiej kolei wschodnio chińskiej Iwanowa, poseł sowiecki Karachan przesłał Czang-Tso-Linowi depeszę, w której grozi zajęciem kolei przez wojsko oraz zaznacza, że aresztowanie Iwanowa stwarza niezwykle groźne położenie. Poseł sowiecki przesłał również ministerstwu spraw zagranicznych w Pekinie notę protestacyjną, domagającą się niezwłocznie uwolnienia Iwanowa.

Dzienniki londyńskie zajmują się szczegółowo zatargiem rosyjsko-chińskim.

„Morning Post" dowodzi, że pogróżki Karachana, stosowane wobec Chin, są coraz gwałtowniejsze. Pobrzękiwanie szablą odsłania możliwość niebezpiecznych zawikłań na Dalekim Wschodzie. Urzędowe koła londyńskie nie sądzą jednak, ażeby Rosja mogła przedsięwziąć operacje wojskowe, gdyż operacje te mogłyby zawikłać Rosję w wojnę z Japonją.

Cziczerin wystosował do Pekinu ultimatum, że jeżeli w trzech dniach nie nastąpi spokój w Mandżurji, natenczas Rosja dokona tego przy pomocy swych wojsk.

Kardynał Mercier umarł.

Z Brukseli donoszą, że ks. kardynał Józef Mercier, książę-prymas Belgji, arcybiskup Malines, umarł dnia 23-go bm. o godz. 3-ej po południu.

Sp. ks. kard. Dezydery Józef Mercier urodził się 21 listopada 1851 roku. Arcybiskupem archidiecezji Mecheln (Malines — centrum hierarchji katolickiej w Belgji) został w roku 1906; w kilka zaś miesięcy później otrzymał kapelusz kardynalski.

Zmarły książę Kościoła podczas wielkiej wojny światowej, a mianowicie w ciągu długiej, pięćdziesięciomiesięcznej okupacji niemieckiej był gorącym patrjotą belgijskim i w listach pasterskich ostro i bezwzględnie występował przeciwko prześladowaniom bezbronnego ludu belgijskiego.

Zmarły był bardzo gorącym przyjacielem Polski. Gdy pamiętnego roku 1920 fala bolszewicka zalewała naszą Ojczyznę, zmarły książę Kościoła ogłosił serdeczny list pasterski w sprawie polskiej, zarządzając modły za Polskę we wszystkich kościołach belgijskich.

Kemmerer przemawia za pożyczką.

Rzeczoznawca finansowy prof. dr. Kemmerer, który wrócił z Warszawy do Nowego Jorku, chwalił energiczne zarządzenia, podjęte przez rząd polski w celu usunięcia przesilenia finansowego, ograniczenia przywozu i wstrzymania wydawania pieniędzy papierowych.

Prof. Kemmerer zaznaczył, że jakkolwiek wciąż jeszcze w Polsce odczuwa się bezrobocie i ujawnia się przygnębienie, to jednak chwalebny patrjotyzm i ofiarność wzmocnią zdolność kredytową Polski. Polska przebywa już najgorszy okres i przezwycięży przesilenie.

W końcu prof. Kemmerer oświadczył, że wszystkie te okoliczności przemawiają za udzieleniem Polsce długoterminowej pożyczki, której Polska dla odbudowy gospodarczej koniecznie potrzebuje.

Wybuch w fabryce amunicji w Warszawie.

W jednym z oddziałów państwowej fabryki amunicji „Granat" nastąpił wybuch, spowodowany krótkiem spięciem.

Od palącego się przewodu elektrycznego, zapalił się leżący na stołach proch, a następnie zapalniki do granatów. W jednej chwili sala, w której pracowało 300 robotnic, stanęła w płomieniach. Objęły one po chwili również wszystkie pracownie.

Nastąpiły tragiczne sceny: część obłąkanych z przerażenia kobiet biegało po sali, inne wyskakiwały z okien pierwszego piętra.

Planowa akcja ratunkowa rozpoczęła się z chwilą przybycia pierwszych oddziałów straży ogniowej, a następnie Pogotowia Ratunkowego.

Ogółem uległo ciężkim oparzeniom, oraz połamaniu rąk i nóg 36 osób.

Wiele robotnic jest tak ciężko poparzonych, że przedstawiają jedną masę ciała opuchniętego.

Pożar zdołano wkrótce ugasić. Na miejsce wypadku zjawiły się władze cywilne i wojskowe. Według ostatnich wiadomości, pożar spowodował przez nieostrożność jeden z pirotechników.

Wojna domowa w Chinach.

Z Pekinu donoszą, że wojska marszałka Wu Pei-Fu, które posuwają się w kierunku Szankau, mają połączyć się z Czang-Tso Linem. Oczekiwane są operacje wojskowe na szeroką skalę.

Czang Tso Lin posuwa się na południe, podczas gdy Wu-Pei Fu i Lin-Czinh Lin posuwają się ku północy ze wspólnym zamiarem pokonania gen. Fenga.

Komunikacja kolejowa między Pekinem a Szankau, jak również między Pekinem a Mukdenem jest przerwana.

Na północy Tien-Tsinu, Czang-Tso Lik przedsięwziął ofenzywę na wszystkich frontach.

Ofenzywa narodowej armji chińskiej, przeciwko Czang Tso-Linowi rozpoczęła się prawdopodobnie od zaatakowania miejscowości Szin Szeu.

Żniwo śmierci w Bolszewji.

Dzienniki paryskie donoszą z Moskwy, na podstawie źródeł angielskich, że sąd wojenny wydał wyrok na 179 oficerów 19-tej brygady sowieckiej, którzy zbuntowali się we wrześniu 1925 roku. 35 ciu oficerów między niemi generał Karpiński, zostało skazanych na karę śmierci, 144 na dożywotnie więzienie.

Sprawy polskie.

Konferencja w Ministerstwie Rolnictwa.

Minister Rolnictwa p. Kiernik przyjął przedstawicielstwo Centralnych Organizacyj Rolniczych w osobach pos. Gościckiego, p. Jura i pos. Plucińskiego w sprawie kredytów budowlanych, delegacje Związku Ziemian w sprawie kredytu na nawozy sztuczne, wreszcie prezesa Izby Rolniczej w Poznaniu p. Szulteckiego w sprawie działalności Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz organizacji przyszłej wystawy rolniczo-budowlanej w Poznaniu.

Sojusz polsko-rumuński.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się przedwstępna konferencja ze współudziałem podsekretarza stanu Morawskiego, dyrektora dep. politycznego Łukasiewicza i posła Rzeczypospolitej w Bukareszcie Wielowieyskiego, dotycząca przedłużenia traktatu przyjaźni polsko rumuńskiego.

Przewiduje się, że traktat ten będzie prawdopodobnie przedłużonym o dalsze pięć lat.

Ustalenie granicy polsko-niemieckiej.

W najbliższych dniach nastąpi podpisanie t. zw. statutu granicznego, mającego na celu przeprowadzenie ustalenia obecnej granicy między Polską a Niemcami.

W tej sprawie już wyjechał specjalny delegat Min. Spraw Zagranicznych do Poznania.

Statut graniczny, poza uznaniem granicy, normuje też i szereg spraw z tem związanych i sprawę spławu, słupów granicznych itp.

W wykonaniu statutu granicznego będą powołane specjalne komisje mieszane, składające się z delegatów Polski i Niemiec. Komisje te będą zbierały się raz po stronie polskiej, drugi raz po niemieckiej.

Statut graniczny jest owocem długich konferencji trwających od paru lat pomiędzy Polską a Niemcami.

Emigracja z Polski.

Według tymczasowych danych Urzędu Emigracyjnego sprawozdanie z emigracji kontynentalnej za październik ubr. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 2.740 emigrantów, z czego 2.594 wyjechało do Francji.

Sprawozdanie z emigracji zamorskiej w tym miesiącu wykazuje ogólną liczbę 2 009, z czego do Argentyny wyjechało 590 osób, a do Palestyny 796. W tym czasie powróciło do kraju 721 emigrantów, z tego ze Stanów Zjednoczonych 143, z Francji 252.

Sprawy polityczne.

Przed zjazdem rosyjskiej emigracji.

Organizacyjnemu komitetowi zagranicznego zjazdu rosyjskiego przedłożono w tych dniach projekt na przeprowadzenie wyborów delegatów zjazdu, który podaje także wskazówki o składzie zjazdu. Liczba delegatów zjazdu jest ustalona na 400. Organizowana emigracja wedle projektu wybiera 270 przedstawicieli, nieorganizowana 45, kozacy zaś 36. Prócz tego komitet organizacyjny może jeszcze obsadzić sam 35 miejsc, oraz osobiście wezwać 15 osób. Członkami zjazdu mogą być osoby obojga płci w wieku przynajmniej lat 21. Rozdzielenie delegatów wedle krajł jest następujące: Francja wyśle 110 delegatów, Niemcy 40, Bułgarja 31, Jugosławja 51, Czechosłowacja 23, Polska 10, Daleki Wschód 11, Rumunja 7, Szwajcarja 6, Włochy 3, Ameryka 9, Finlandja 7, Estonja 4, Łotwa 5, Litwa 4, Austrja 2, Anglja 10, Belgja 8, Grecja 3, Danja, Hiszpanja, Egipt i Turcja po dwóch.

Przydłużenie moratorjum w Rumunji.

Rumuński rząd wydał w tych dniach rozporządzenie, które przedłuża moratorjum zagranicznym dłużnikom rumuńskim na dalszych sześć miesięcy, licząc od dnia 1 stycznia bież. roku.

Dolarowa pożyczka dla rumuńskich przedsiębiorstw naftowych.

Za pośrednictwem pewnego konsorcjum bankowego w Nowym Jorku syndykat rumuńskich rafinerji nafty uzyskał siedem i pół proc. pożyczkę w wysokości jednego miljona dolarów. W Syndykacie są firmy Redevence, Petrolul, Bukaresti Kometa i Grigorescu.

Spotkanie Pasicza z Mussolinim.

Z Rzymu donoszą, że w najbliższych dniach dojdzie do spotkania Pasicza z Mussolinim. Polityczy zejdą się prawdopodobnie w San Remo. W czasie tegoż Pasicz z Mussolinim załatwią wszelkie sprawy międzynarodowej polityki, jak i sprawy, które interesują specjalnie Włochy i Jugosławję.

Sowiety prą ku Indjom.

Została oddana do użytku linja kolejowa z Buchary do Tarmez, leżącego na granicy sowieckiej Afganistanu. „Times" donosi, że w Kabulu ta wiadomość została przez poważną prasę miejscową przyjęta nieprzychylnie. Przypisując tej kolei znaczenie strategiczne i polityczne, i dowodzi ona stałego dążenia bolszewików ku Indjom.

Zjazd ministrów małej ententy.

„Ag. Avala donosi: Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy odbędzie się w Bled około 20. lutego.

Zjazd pacyfistek polskich i niemieckich.

Socjalistyczny „Danz. Volksstimme" omawiając odezwę pacyfistek polskich i niemieckich pisze, że kobiety dokonały tego, czego nie mogli zrobić mężczyźni. Uchwały pacyfistek ze wszechmiar zasługują na uznanie. Dzienniki muszą udzielić akcji pacyfistek wszelkiego poparcia. „Danz. Volksstimme" donosi, że w połowie lutego w Warszawie odbędzie się konferencja pacyfistek polskich i niemieckich. Reprezentowane będą kobiece organizacje pacyfistyczne z Berlina, Wrocławia, Królewca oraz Gdańska organizacja pacyfistyczna kobiet.

O zmniejszenie liczby posłów w Prusach.

W pruskiej Radzie Państwa podczas dyskusji nad budżetem na rok 1926 omawiany był między innemi wniosek komisyjny, zmierzający do zmniejszenia w celach oszczędnościowych liczby posłów do sejmu pruskiego. Wniosek ten ma ważne znaczenie dla mniejszości narodowych w Niemczech, albowiem przy obecnej ilości głosujących, zmniejszenie liczby posłów nie pozwoliłoby mniejszości polskiej na przeprowadzenie swoich posłów do sejmu.

Manewry armji niemieckiej.

Armja niemiecka odbywa obecnie wielkie manewry w okolicach Fuldy.

Manewry te prowadzone są pod kierunkiem najwybitniejszych generałów niemieckich i mają na celu sprawdzenie sił oraz przygotowanie ich do warunków wojennych.

Zapytywany w tej sprawie generał Seckt oświadczył, że zima jest najlepszym okresem podczas którego można sprawdzić istotną wartość bojową żołnierza.

Manewry te wywołały we Francji wielkie zaniepokojenie.

Komuniści w Egipcie.

W Kairze zakończył się proces przeciwko 18 komunistom, aresztowanym w czerwcu ub. r. Trzech oskarżonych skazanych zostało na 3 lata więzienia, 4 ch na 6 miesięcy do jednego roku więzienia, wreszcie 11 tu uwolniono. Zaznaczyć należy, że cała rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Sprawy gospodarcze.

Wywóz węgla kamiennego z Polski.

Wg. tymczasowych danych, w roku ubiegłym wywieziono z poszczególnych Zagłębi następujące ilości węgla kamiennego:

z Górnego Śląska — 7.879 892 ton (około 35 proc, wydobycia) z Zagłębia Dąbrowskiego 427.132 ton (około 9 proc, wydobycia) i z Zagłębia Krakowskiego 34.061 ton (około 2 proc. wydobycia) czyli razem 8 351.085 ton.

Należy dodać, że w ostatnich miesiącach ub. roku wywóz węgla z pomienionych 3 zagłębi, wykazuje stały wzrost, co pozwala wróżyć pomyślny rozwój dla naszego handlu z zagranicą tym artykułem

Przedłużenie handlu w soboty.

Na skutek zabiegów kupiectwa żydowskiego, ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje projekt ustawy o przedłużeniu godzin handlu w soboty do 11 wieczorem.

Kupcy żydowscy domagali się pierwotnie zezwolenia na otwieranie sklepów w niedzielę po nabożeństwach na 3 godziny. Minister przemysłu i handlu na projekt taki się nie zgodził, lecz wyraził gotowość przedłużenia godzin handlu w soboty.

Na tę propozycję kupcy żydowscy jeszcze nie odpowiedzieli, istnieje jednak przypuszczenie, że się na nią zgodzą.

Zasiłki dla bezrobotnych będą wypłacane nadal.

Dyrekcja funduszu bezrobocia doszła do wniosku że przerwanie wydania zasiłku dla bezrobotnych w czasie obecnym byłoby katastrofą dla wielu rodzin i uchwalono zwrócić się do ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie okresu zapomogowego do 17 tygodni tj. o 5 tygodni więcej. Oprócz miasta Warszawy przedłużony okres zapomogowy rozciągnięty będzie na Radom, Bielsko i Piotrków, oraz na powiaty Starogard, Gniew, Tczew, Drohobycz, Stary Sambor i inne.

KRONIKA.

Dziś: 24. 1. 26. Tymoteusz, b. m.
Słońca wschód 7.37 zachód 16.28
Księżyca wschód 12.59 zachód 4.11

Jutro: 25. 1. 26. Nawrócenia Pawła, ap.
Słońca wschód 7.56 zachód 16.30.
Księżyca wschód 13.36 zachód 515

Z miasta.

Chojnice, dnia 24 stycznia 1926 r.

— **Walne zebranie** Zawodowego Zw. Pom. Osadn. Rolnych odbyło się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12 tej w lokalu p. Jaździewskiego przy ulicy 75 członków. Zebranie zagaił i przewodniczył p. Wenta jako wiceprezes w którego ręce zdał przewodnictwo prezes p. Biegoń, powołany obecnie do zarządu głównego w Toruniu.

Sprawozdanie z działalności związku zdał p. Biegoń jako dotychczasowy prezes, równocześnie zdając sprawozdanie kasowe.

Na przewodniczącego wyborów do nowego zarządu wybrano p. Biegona, który powołał na sekretarza p. Słodowskiego.

W tajnem głosowaniu większością głosów wybrano na prezesa p. Huzarka, na I. wiceprezesa p. Gąsowskiego, na sekretarza p. Wentę, na skarbnika p. Zakrzewskiego, na ławników pp. Narlocha i Skwierawskiego, zaś na delegatów do zarządu wojew. pp. Narlocha, Słodowskiego i Króla. Po ukończeniu wyborów nowy prezes p. Huzarek objął urząd i zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga.

— **Walne zebranie Związku Inwalidów** z przyczyn niezależnych od zarządu nie odbyło się, natomiast odbyło się zebranie zwykłe, któremu przewodniczył zast. przewodniczącego p. Oszwałdowski. Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Toruniu zdali pp.: Bębenek, Górecki i Skwierawski.

Po dyskusji nad sprawozdaniem, omawiano jeszcze sprawy ściśle inwalidzkie, oraz uchwalono, że walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20 lutego w hotelu „Centralnym".

Na zebranie to przybędzie prezes wojewódzki p. Jarzębiński, oraz delegaci poszczególnych grup koła chojnickiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął zebranie o godz. 15 tej.

— **Jak nas informują** z wiarogodnych źródeł protest przeciw ważności wyborów do Sejmiku Powiatowego w Chojnicach z listy Nr. 3 („Osadników średnio i małorolnych") na okręg II Nowacerkiew będzie założony w najbliższych dniach.

— **Główny Urząd Likwidacyjny** wzywa obywateli polskich, posiadających własność nieruchomą na terytorjum Republiki Litewskiej do zgłaszania się do urzędu osobiście, ew. podania swych adresów w celach rejestracyjnych.

Zgłaszać się należy w terminie do 20 marca rb. pod adresem Warszawa, ul. Foksal Nr. 3, główny Urząd Likwidacyjny; zgłoszenia osobiste przyjmowane są od godz. 11 do 1 po poł.

— **Urząd skarbowy** zwraca uwagę właścicielom przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich na wsiach czyli oberż, iż są oni zobowiązani do nabycia świadectw przemysłowych II kategorji handlowej pod rygorem kar pieniężnych przewidzianych w Art. 98 ustawy o podatku przemysłowym.

Na należycie uzasadnione prośby może jednakowoż Pomorska Izba Skarbowa zezwolić na prowadzenie powyższych przedsiębiorstw w roku 1926 na podstawie świadectw III kat. handl.

Prośby te należy wnosić należycie ostemplowane do tutejszego Urzędu skarbowego.

— **Wstrzymane przyjmowania podoficerów rezerwy do służby czynnej wojskowej.** Na zasadzie rozkazu pana ministra Spraw Wojskowych z dnia 11 grudnia 1925 L. G. M. 23891/III o zamierzeniach oszczędnościowych w wojsku, Ministerstwo Spraw Wojskowych wstrzymało aż do dalszego odwołania przyjmowanie podoficerów rezerwy do służby czynnej w charakterze zawodowych. — Wszelkie prośby w tym przedmiocie skierowane do władz wojskowych (P. K. U.) są bezcelowe i pozostawione będą bez odpowiedzi.

— **Banknoty 1 złotowe** wycofane zostały z obiegu z dniem 1 stycznia rb.

Można nimi jednakże płacić w ciągu całego roku 1926 należności państwowe i podatki czyli przyjmować je obowiązane są wszystkie kasy skarbowe, Bank Polski, jego filje i tp.

W obiegu zaś prywatnym przyjmowanie lub nieprzyjmowanie banknotów 1. zł. zależy wyłącznie od dobrych chęci sprzedawców.

Z Pomorza.

— **Będźmierowice**, pow. chojnicki. (Zycie w wiosce). Od września ubiegłego roku władza szkolna powołała p. Adama Pawlaka jako pierwszego nauczyciela oraz nauczycielkę jego żonę do naszej szkoły powszechnej. Już dawno pragnienia tutejszych rodziców szły w tym kierunku aby do naszej wioski przyszedł dobry nauczyciel, to też słychać w gminie ogólne zadowolenie, że to życzenie zostało uwzględnione. Mimo krótkiego czasu swego urzędowania p. Pawlak zyskał pełne zaufanie rodziców i poważanie ze strony mieszkańców. Oprócz troskliwej pracy w szkole nad wychowaniem naszych dzieci jest on także bardzo czynny w życiu publicznem i pod każdym względem stara się o dobro społeczne. W listopadzie otworzył p. Pawlak kurs dokształcający dla dorosłych, na którym 2 razy w tygodniu udziela nauki polskiego języka, rachunków oraz nauki o Polsce współczesnej. Na kurs ten uczęszcza przeszło 50 osób od 14 do 25 lat. Lekcje udziela p. Pawlak bezpłatnie

Bunt Chmielnickiego.

90) Powieść historyczna.

Nie wiedział już jednak gdzie jest, i co się stało. Słyszał tylko gwar, tentet, skrzypienie wozów, grzmiący pochód piechoty, krzyki żołnierzy, odgłos trąb — i wszystko zlało się w jego uszach w jeden ogromny szum....

— Wojsko idzie, mruknął sam do siebie.

Tymczasem szum ów począł się oddalać, słabnąć, niknąć, topnieć... aż wreszcie cisza objęła Toporów.

Wówczas zdawało się Skrzetuskiemu, że razem z łożem leci w jakąś przepaść bez dna....

Skrzetuski spał dni kilka, a i po przebudzeniu się nie opuszczała go gorączka — i długo jeszcze majaczył, gadał o Zbarażu, o księciu, o księciu krasnostawskim, rozmawiał z panem Michałem i Zagłobą, krzyczał „nie tędy" na pana Longina Podbipiętę — tylko o narzeczonej swojej kniaziównie Helenie ani razu nie wspomniał. Widać było, że ta siła niezmierna, przez którą zamknął raz na zawsze pamięć o niej, gdy się o jej mniemanej śmierci dowiedział, nie opuszczała go nawet w ciężkiej i chorobie.

Natomiast zdawało mu się, że widzi nad sobą pucołowatą twarz swojego pachołka Rzędziana, zupełnie, jak widział ją wówczas, kiedy książę po konstantynowskiej bitwie wysłał go z chorągwiami pod Zaraw, aby tam wycinał kupy swawolne, a Rzędzian zjawił się niespodzianie na noclegu. I tam twarz wprowadza zamęt do jego myśli, bo mu się majaczyło, że czas stanął w swoim biegu i że nic się od tej pory nie zmieniło. Oto śpi w chacie a obudziwszy się, ruszy do Tarnopola odprowadzi chorągwie.... Krzywonos pogromion pod Konstantynowem uciekł do Chmielnickiego.... Rzędzian chciałby przemówić, chciałby wydać polecenie pacholikowi, by kazał konie kulbaczyć. ale nie może....

I znowu przychodzi mu do głowy, że on nie jest już na onym w chacie noclegu, że przecie od tego czasu było wzięcie Baru, sługa mu Bohun porwał narzeczoną i uwiózł w pustynię, a stamtąd do Kijowa, gdzie ją kozacy zamordowali.... tu pan Skrzetuski zacina się z bólu i nieszczęsna jego głowa znowu pogrążyła się w ciemności. Nic już nie wie, nic nie widzi — lecz pochwili z tej nocy, z tego chaosu wyłania się Zbaraż... oblężenie.... Więc nie jest w chacie na noclegu?

A jednak Rzędzian siedzi nad nim, pochyla się ku niemu. Przez serce wycięte w okiennicy wpada do izby wązka wstęga jasnego światła i oświeca doskonale twarz pacholika, pełną troskliwości i współczucia.

— Rzędzian! — woła pan Skrzetuski.

— O mój jegomość! że też już jegomość mnie poznał! — wykrzykuje pachołek — jegomość panie pańskich. — Myślałem, że już jegomość nigdy się nie rozbudzi....

Nastała chwila milczenia — słychać było tylko szlochanie pachołka, który wciąż ściskał nogi pańskie.

— Gdzie jestem? — pyta pan Skrzetuski.

— W Toporowie.... Jegomość ze Zbaraża do króla Jegomości przyszedł.... Chwała Bogu! Chwała Bogu!

— A król gdzie jest?

— Poszedł z wojskiem na ratunek księciu wojewodzie.

Nastała znów chwila milczenia. Łzy radości spływały ciągle po twarzy Rzędziana, który po chwili zaczął powtarzać wzruszonym głosem:

— Że też ja jegomościne ciało jeszcze oglądam....

Potem wstał otworzył okiennicę a z nią i okno. Poranne, świeże powietrze wpadło do izby, a z niem i jasne światło dzienne. Z tem światłem wróciła Skrzetuskiemu cała przytomność.

Rzędzian usiadł w nogach łożka.

— Tom ja ze Zbaraża, wyszedł? spytał rycerz?

— Tak jest, mój jegomość... Nikt tego dokazać nie mógł, czego jegomość dokazał i z jegomościnej przyczyny król na ratunek poszedł

- Pan Podbipięta przedemną poszedł, ale zginął.

- O dla Boga! Pan podbipięta zginął? Taki hojny pan i cnotliwy!... Aż mi dech zaparło... Żali oni temu mocarzowi mogli dać rady....

— Z łuków go strzelili.

— A pan Wołodyjowski i pan Zagłoba?

— Zdrowi byli jakem wychodził.

— To chwała Bogu. Wielcy to jegomości przyjaciele. Jeno mi książę mówić zakazał.

Rzędzian umilkł, ale pochwili tak znów mówić począł:

— Ale chwalić Boga, że pan Wołodyjowski i pan Zagłoba zdrowi; myślałem, że ich Tatarzy ogarnęli.... Siła my biedy razem przeszli... Jeno mi księdz mówić zakazał,... Oj, mój jegomość, myślałem, że już ich nigdy nie zobaczę, bo nas orda tak przycisnęła, że rady nijakiej nie było.

— Toś ty był z panem Wołodyjowskim i z panem Zagłobą? nic mi o tem nie wspomnieli.

— Bo i oni nie wiedzieli czym ocalał, czym zginął...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

to też należy mu się szczere uznanie i wdzięczność za jego poświęcenie się.

Wspomnieć jeszcze należy o obchodzie 900 letniej rocznicy koronacji króla Bolesława Chrobrego, który dzięki staraniom p. nauczyciela w naszej wiosce urządzono. W klasie szkolnej, ładnie przystrojonej zielenią i chorągiewkami narodowemi p. P. wobec dziatwy oraz kilku obywateli z p. sołtysem na czele, wygłosił piękny wykład o znaczeniu wielkiej uroczystości. Wieczorem natomiast obchód odbył się na sali tutejszej oberży, gdzie zebrała się bardzo licznie ludność naszej wioski. Program wypełniły dzieci szkolne pod kierownictwem nauczyciela dobrze wćwiczonemi śpiewami, deklamacjami oraz różnemi popisami gimnastycznemi, a na koniec zaśpiewano Rotę Konopnickiej. Popisy dzieci wszystkim bardzo sie spodobały, szczególnie pieśń „Jeszcze ułan" oraz wiersz o „Królu Chrobrym", wygłoszony przez uczenicę W. Osowską. Również z uznaniem podnieść należy piękny korowód i popisy gimnastyczne z chorągiewkami. Ludność hucznemi oklaskami nagradzała małych amatorów i zadowolona rozeszła się do domów.

— **Koślinka**, pow. tucholski. (Ofiara wyrodków.) Niedawno temu została napadnięta i zniewolona przez nieznanych wyrodków 19-letnia córka murarza Deji z Koślinki w chwili, gdy wracała z Tucholi. Napadnięta z przestrachu dostała pomieszania zmysłów i została odesłana do zakładu w Swieciu. Obecnie nadeszła wiadomość, że nieszczęsna ofiara lichych instynktów zwyrodniałych osobników zmarła w zakładzie świeckim.

— **Pamiętowo**, pow. tucholski. Kilka dni temu zmarł tutejszy sołtys, p. Urban. Na jego pogrzeb przybyło wielu krewnych, m. in. niejaka p. Urbanowa z Koronowa. Podczas przygotowań do pogrzebu została p. U. nagle rażona udarem serca i wyzionęła na miejscu ducha, pogrążając swych krewnych w podwójnej żałobie.

— **Czersk.** (Przedstawienie.) Towarzystwo śpiewu „Lutnia" urządza dnia 31 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Osowskiego hotel „Metropol" przedstawienie amatorskie p. t. „Chata za wsią". Ponieważ czysty zysk z przedstawienia przeznaczono na bezrobotnych w Czersku przypuszczać należy, że publiczność weźmie liczny udział w przedstawieniu. Dnia 30 bm. odbędzie się generalna próba dla dzieci szkolnych i młodzieży po zniżonych cenach.

— **Kościerzyna.** (Uchwała godna uznania). Tutejsze bractwo strzeleckie powzięło uchwałę godną naśladowania. Mianowicie postanowiło nie urządzać zabawy w tegorocznym karnawale a sumę w ten sposób oszczędzoną przeznaczyć dla bezrobotnych. Dwóch piekarzy miejscowych otrzymało od bractwa zlecenie wypiekania pewnej ilości chleba na koszt bractwa i rozdzielania go rodzinom bezrobotnych bezpłatnie.

— **Szumin**, pow. starogardzki. (Polowanie.) Odbyło się tu polowanie na terenie gminnym, dzierżawionym przez p. Podkomorskiego ze Starogardu. Z 12 strzelb zabito 25 zajęcy. Na terenie tym, licząc poprzednio ubite sztuki, padły ogółem w ubiegłym sezonie 42 kuropatwy, 34 kaczki i 105 zajęcy.

— **Starogard.** (Złodzieji schwytano.) Złodzieje którzy się włamali do składu tutejszego kupca pana Długońskiego przy ulicy Chojnickiej i skradli kilkanaście butelek wódki i gotówkę kilkanaście zł., zostali dzięki naszej dzielnej policji schwytani. Sprawcami są: Augustyn Szmidt, Władysław Trzosowski i Jan Pilecki z Starogardu. Także i część skradzionego towaru otrzymał jeszcze poszkodowany p. D.

— (Z sądu pokoju). Zasądzona została Marja Bałkowska z Zabna z ustawy o lichwie wojennej na zł. 20 grzywny, ponieważ pobrała za funt soli 20 gr. i Jadwiga Lubekówna z Dąbrówki z ustawy o lichwie wojennej na zł. 20 grzywny, ponieważ, pobrała za pół funta cukru 50 gr.

— (Strzelanie Tow. Powst. i Wojaków). Ubiegłej niedzieli urządziło tut. Tow. Powst. i Wojaków w strzelnicy wojskowej strzelanie. Dosyć znaczna ilość druhów brała udział w strzelaniu. Najlepszymi strzelcami byli druhowie: Leon Korda 50 pierś. Teofil Piątek 48, Robert Sazer 45, Bolesław Ciechoński 42, Bernard Pałkowski 41. Franciszek Mucha 40, Jan Szymański 40. Cześć Tow. Powst. i Wojaków.

— **Skarszewy.** (Okrutna zemsta). Żona oberżysty K. oblała swą sprzedawaczkę wrzącą wodą z tym skutkiem, że nieszczęśliwą trzeba było odwieźć do lecznicy, gdzie stwierdzono utratę wzroku prawego oka. Powodem okrutnego czynu jest podobno zazdrość.

— **Wysin.** (Trzymać czapki na głowach.) Nie czasem z powodu silnego wiatru, lecz by ktoś hołdujący zasadzie komunistycznej: co twoje to i moje — nie sprzątał nakryć z głów. Zdarzyło się to niedawno w tutejszej wiosce, gdy po nabożeństwie syn p. S. z L. stał przy oberży pana G. aż tu do niego podchodzi niespostrzeżenie jakiś obcy mężczyzna, przywłaszcza sobie jego czapkę z słowami: to moja i — uchodzi od syna niepoznany. Na szczęście spostrzegli i poznali go inni. Nie jest to fakt odosobniony. Podczas Wiecznej Adoracji, kiedy to ludzie z odleglejszych wiosek w celu oddania należnej czci i hołdu P. Jezusowi w Przen. Sakramencie do Wysina przyjeżdżają, to inni wykorzystują tę okoliczność, by służyć szata nowi i w łatwy sposób a tanio zaopatrzyć się w derki na konie. W dawnych latach mówią gospodarze, gdy się zdarzyło, iż coś zapomniano i zostawiono czy to derkę, czy laskę, to przedmiot ten pozostał do następnej a nawet do trzeciej i czwartej niedzieli, leżał czekając na swego właściciela. Teraz uczciwość schowała się w miejsca niedostępne, zaś żądza posiadania cudzej własności zatacza coraz szersze kręgi.

— (Nieszczęśliwy wypadek). W niedzielę 17 bm. zdarzył się tu wypadek, w którym p. F. z Szatarp nieomal życie postradał. Gdy po nabożeństwie wstępował do zajazdu oberżysty p. G, otrzymał niespodzianie kopnięcie poniżej biodra od konia p. K. z Sz. Nieprzytomny potoczył się pod powózkę w pobliżu stojącą. Po doprowadzeniu do przytomności odwiózł go właściciel niespokojnego konia do domu, gdzie kilka dni przebył w łóżku.

— **Działdowo.** (Zastrzelony przez kłusownika.) W lesie należącym do majątku Gródki kłusownicy zastrzelili syna leśniczego Groplera, który ich z ojcem ścigał. W piersi zastrzelonego znaleziono 29 ziarn śrutu. Mordercą jest prawdopodobnie znany w okolicy kłusownik Stanisław Kamorczyk; dotąd go nie schwytano.

— **Jania Góra**, pow. świecki. (Wieczorek.) Urządzono tutaj wieczorek na program którego składało się odegranie przez dzieci szkolne sztuki pt. „Jasełka", a poczem nastąpiło rozdawanie podarków pomiędzy dzieci. Wieczorek ten udał się doskonale. Mali amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie. Dowód tego, huczne oklaski ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

— W niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego Towarzystwa Pow. i Wojaków. Na takowem zdano sprawozdanie z działalności towarzystwa w ciągu roku ubiegłego, poczem przystąpiono do wyboru zarządu na rok bieżący. W skład zarządu wchodzą jako prezes druh Ziętak, zastępca druh Kufel sekretarz nauczyciel druh Pysznik, skarbnik druh S. Orlikowski. komendant druh Szczeda, referentem oświatowym nauczyciel druh Wojtecki.

W skład sądu wojackiego wchodzę druhowie: Orlikowski, Gackowski i Chmara. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie odspiewaniem zwrotki „Roty" zakończono.

— **Chełmno.** (Katastrofa samochodowa). Na szosie, wiodącej z Chełmna do Lisewa, wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padli właściciel majątku Wojnowski i szofer Sułkowski. Skutkiem defektu w motorze, samochód wpadł do rowu, głębokiego na trzy metry.

Pasażerowie doznali zgniecenia klatek piersiowych i połamania żeber. Stan jest ich beznadziejny.

Z Poznańskiego.

— **Bydgoszcz.** Żądania Pomorskiego Związku Handlu Bydła w Bydgoszczy. Na zebraniu powyższe go Związku w Bydgoszczy przez zastępcę przewodniczącego p. Witkowskiego z Chełmna postawione następujące wnioski zostały przez obecnych jednogłośnie przyjęte i postanowiono uchwały te dyrekcji rzeźni i cechów rzeźników w Gdańsku do wiadomości podać:

a) Dyrekcję rzeźni w Gdańsku prosić, aby postarała się o lepszy rodzaj paszy dla bydła z tem nadmienieniem, że Związek gotowy jest pośredniczyć w nabyciu dobrej paszy.

b) Dyrekcję rzeźni w Gdańsku prosić, aby bydło wzgl. owce sprzedane w poniedziałek były w tym samym dniu ważone, w przeciwnym razie handel w tym dniu zakazać.

c) Dyrekcję rzeźni w Gdańsku prosić, aby umożliwiła przetransportowanie bydła również w niedzielę po godz. 6 wieczorem.

d) Ponieważ w ostatnim czasie zażądano często nieuzasadnionych zwrotów pieniędzy przy zapłodnionym inwentarzu, postanowiono, że wszyscy członkowie sprzedaż bez gwarancji pod tem względem uskuteczniać będą i się na żadne zwroty lub odliczenia nie zgodzą.

e) Z powodu, że przy odbiorach czeków, poza stratą czasu. odlicza się jeszcze jakieś koszty, postanowiono, że przez członków naszego Związku nie zostaną odbierane czeki i żądana będzie tylko wypłata gotówką.

Z dalszych stron.

Warszawa. (Kradzież dokumentów wojskowych.) Na krótko przed odejściem z dworca głównego pociągu osobowego do Wilna stacjonowany w Wilnie pułkownik Rawicz Masłowski zaalarmował policję, oświadczając jej, że z przedziału wagonu I klasy skradziono mu walizkę. W walizie, którą wykradziono, znajdowały się oprócz przyborów podróżnych ważne dokumenty wojskowe, odnoszące się do stanu liczebnego armji na rok 1926, tudzież korespondencja urzędowa. Policja wszczęła natychmiast poszukiwania, lecz wyniku narazie nie osiągnięto żadnego.

— **Wilno.** (Niezwykły napad). Na majątek Rzesza-Ruska p. Olgi Markowej napadła banda, złożona z 5 ludzi przybyłych autem i steroryzowawszy domowników zabrała gotówkę 500 zł., dokumenty na prawo władania ziemią i biżuterję wartości 3000 zł. Zawiadomiona policja już 16 godzin, wpadła na trop przestępców ujęła sprawców, w osobach b. wojskowych niższej rangi, znanych już policji, którym przewodniczył prezes zawodowego zw. szoferów Paszkiewicz. Automobilistom-zbrodniarzom grozi sąd doraźny.

— **Kraków.** (Oszust dolarowy.) Śledztwo przeprowadzone w związku z aresztowaniem rzekomego inżyniera Józefa Zieglera, pod zarzutem fałszowania banknotów dolarowych, ustaliło, iż Ziegler pobrał od szeregu łatwowiernych osób banknoty po 500 i 1000 dolarów rzekomo w celu odkopiowania i wytworzenia większej ilości takich banknotów, dla równego następnie podziału. W ten sposób naciągnął on naiwnych na szkody w wysokości 5000 dolarów. Śledztwo wykazało dalej, iż posługiwał się on fałszywemi dokumentami, podając się za kawalera i wyłudzając od bogatych wdówek poważne kwoty dolarowe Prawdziwe jego nazwisko brzmi Antoni Burkhart, żonaty.

Ostatnie telegramy.

Olbrzymi pożar.

Donoszą z Allontown w stanie Pensylwanja, że w jednym z tamtejszych budynków wybuchł pożar, przyczem szereg osób poniosło śmierć, a około 20 odniosło poparzenia.

Straszliwy wypadek.

W Walencji samolot, na którym próbowano lotu, spadł na plac, na którym odbywał się jarmark. Pięciu ludzi zostało zabitych a około 40 rannych, większość z nich ciężko.

Zwycięstwo wojsk francuskich.

Jak donoszą z Fezu, operacje wojenne wojsk francuskich w okręgu Mitiua skończyły się pełnym sukcesem. Wojska francuskie zajęły Bu Redud i Imerden, natomiast walczący po stronie Francji partyzanci dotarli do Tauert, leżącej o 10 zgórą klm. na północ od Sker. Straty wynoszą kilku rannych.

Exkronprinz w Doorn.

Rząd holenderski udzielił zezwolenia na przyjazd b. niemieckiego następcy tronu do Holandji, na rocznicę urodzin swojego ojca.

Aresztowanie 354 osób.

Prasa donosi z Bombayu, że aresztowano tam 354 osoby, podejrzane o spekulację na bawełnie.

Demonstracje bezrobotnych w Prusach Wschodnich.

W Rastemburgu miały miejsce demonstracje bezrobotnych. Policja rozpędziła demonstrantów, przyczem dwóch robotników ciężko raniła.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. gimn. „Sokół" gniazdo Chojnice. Wszystkim druhom ćwiczącym przypomina się jeszcze raz, że ćwiczenia odbywają się każdorazowo w wtorki i czwartki o godz. 19,30 w ćwiczni przy Placu Piastowskim.
Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Kasy spółdzielczo-osadniczej odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m. o godz 12 w lokalu p. Jażdżewskiego. O liczny udział członków uprasza
Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 27. stycznia br., o godz. 5 tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza
Zarząd.

— **Chojnice.** Nadzwyczajne kwartalne zebranie Cechu rzeźnickiego odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 5-tej po poł. w lokalu p. Heinricha. O ile nie stawi się kompetentna do uchwał ilość członków, odracza się zebranie o pół godz. później, poczem takowe na nowo się rozpocznie, niepatrząc na ilość tychże.

Wojciech Bakoś,
Cechmistrz rzeźnicki.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Giełda Gdańska.

dnia 23 stycznia 1926 r.

100 złot. 71.42 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 23 stycznia 1926 r.

dolar 7.28 zł.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 21. 1. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	20.00--21.00 zł.
Pszenica	34.00--36.00
Jęczmień	20.00—21.00
Jęczmień wyborowy	22.00—24.00
Owies	21.00—22.00
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	32.00—33.00
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	34.00—35.00
Mąka pszenna 65 proc.	53.00—56.00
Otręby żytnie	14.00—15,00
Otręby pszenne	15.00—16.00
Groch polny	28.00—29.00
Groch Victoria	36.00—40.00
Saradela	22.00—25.00
Łubin niebieski	12.00—14.00
Łubin żółty	15.00—17.00
Koniczyna żółta	50,00—55.00
Koniczyna biała	185.00—245.00
Koniczyna czerwona	165.00—205.00
Koniczyna szwedzka	175.00—195.00
Płatki ziemn.	13.00—14.00
Słoma żytnia pras.	2,85—3.05

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 21. 1. 1926 r.

Spędzono: 824 szt. bydła, 1858 szt. świń, 351 szt. cieląt, 1015 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, — szt. krów, — szt. kóz, — szt. prosiąt.

Razem 4048 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.